

Microsoft znalazł się pod ostrzałem ze względu na popularny program Word „Inclusiveness Checker”, który sprawdza wszystkie formy mowy nieinkluzywnej



Firma Big Tech Microsoft po raz kolejny znalazła się pod ostrzałem po tym, jak wprowadziła „Inclusiveness Checker” w swoim popularnym programie Word, budząc obawy o możliwość „nadzorowania mowy”.

Narzędzie Inclusiveness Checker lub Inclusivity Checker w programie Word może być używane do sprawdzania pisania danej osoby pod kątem „płci, wieku, uprzedzeń kulturowych i nie tylko”. Użytkownicy programu Word mogą zdecydować się na dezaktywację tej funkcji. Ale gdy jest on używany, gdy dana osoba napisze coś przy użyciu „niewykluczającego” języka, Word zasugeruje alternatywy. (Powiązane: NASZ OJCIEC? NOPE... Liberalny kościół chrześcijański porzuca męskie zaimki opisujące Boga na rzecz „inkluzywności płciowej”).

Wspomniane „narzędzie” wydaje się działać poprzez oznaczanie prawie każdego słowa w języku angielskim z konotacją płciową, w tym „matka” i „ojciec”. Kiedy użytkownicy dowiedzieli się o narzędziu Inclusiveness Checker i spróbowali sprawdzić, jak

daleko może się ono posunąć, dowiedzieli się, że w przypadku użycia terminu „urlop macierzyński” narzędzie Checker zaleci zmianę frazy na „urlop związany z urodzeniem dziecka”, „urlop rodzicielski” lub „urlop porodowy”. Odnosząc się do „urlopu ojcowskiego”, sugeruje „urlop związany z narodzinami dziecka” jako alternatywę.

Gdy użytkownicy próbowali wprowadzić termin „listonosz”, narzędzie Inclusiveness Checker sugerowało „pracownik poczty”. W przypadku użycia terminu „siła robocza” moduł sprawdzający zalecał zastąpienie tego słowa słowem „siła robocza”.

Microsoft oskarżony o cenzurę i „kontrolę mowy” za pomocą narzędzia Inclusiveness Checker

Narzędzie do sprawdzania inkluzywności zostało po raz pierwszy wdrożone w 2019 r. w ramach włączenia funkcji sztucznej inteligencji do programu Microsoft Word. Checker można również znaleźć w innych popularnych programach Microsoft, w tym PowerPoint i Outlook. Jego powszechne włączenie do większości aplikacji Microsoft zostało oznaczone jako niepokojące przez działaczy na rzecz wolności słowa, obawiających się, że gigant technologiczny może próbować włączyć ten Checker jako formę „kontroli mowy”.

Jest to szczególnie podstępna forma kontroli języka, „przypominająca »Dziewiętnaście Osiemdziesiąt Cztery«” – ostrzegł Toby Young, dyrektor brytyjskiej organizacji non-profit Free Speech Union, odnosząc się do przełomowej powieści George’a Orwella o totalitaryzmie i represjonowaniu wolności przez rząd. „To tak, jakby w twoim komputerze był cenzor, który karci cię za odejście od politycznie poprawnej ortodoksji”.

Didi Rankovic, pisząca dla internetowego serwisu Reclaim The

Net, skupiającego się na mowie, podobnie zauważyła, że Inclusiveness Checker bardzo przypomina „mroczny dystopijny świat Orwella rządzony przez ekstremalną cenzurę i kontrolę rządu”. Dodała, że chociaż korzystanie z Inclusiveness Checker jest obecnie opcją opt-in dla użytkowników Worda, „nigdy nie wiadomo, co kryje się za rogiem” z firmami takimi jak Microsoft.

A jeśli użytkownicy Worda chcieliby przełączyć się na inny edytor tekstu, Rankovic ma złe wieści: „[Google] ma również podobną funkcję, wprowadzoną w 2022 roku”.

„Google marszczy brwi na terminy takie jak” gospodyni domowa »i« właściciel »i wolałby, abyś napisał« małżonek pozostający w domu »i« właściciel nieruchomości ”- napisał Rankovic.

Nawet miliarder Big Tech, Elon Musk, sprzeciwił się Checkerowi, zauważając, że program oznaczył go, gdy wpisał słowo „szalony”.

„Microsoft Word karci cię teraz, jeśli używasz słów, które nie są” inkluzywne ”, skomentował Musk.

Badanie pokazuje, że emisje metanu rosną dzięki mikrobom, a nie paliwom kopalnym



Chociaż panikarze klimatyczni uwielbiają obwiniać paliwa kopalne za niedawny wzrost emisji metanu obserwowany na całym świecie, nowe i bardzo dokładne badanie pokazuje, że prawdziwym winowajcą są mikroby.

Metan jest bardzo silnym gazem cieplarnianym, który odpowiada za około jedną trzecią ocieplenia Ziemi od czasów industrializacji. Atmosfera może nie zawierać tyle metanu, co dwutlenku węgla, ale kluczową rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest to, że metan może zatrzymać około 30 razy więcej ciepła niż CO₂ w ciągu stulecia.

Ponieważ stężenie metanu w powietrzu wzrosło prawie trzykrotnie od 1700 roku, jest to temat bardzo interesujący dla klimatologów.

Badania zostały przeprowadzone przez naukowców z University of Colorado Boulder, którzy przeanalizowali próbki powietrza zebrane przez Boulder's Global Monitoring Laboratory w National Oceanic and Atmospheric Administration z 22 miejsc na całym świecie mniej więcej co jeden do dwóch tygodni. Izolując różne składniki zebranego powietrza, w tym metan i dwutlenek węgla, mogą wykorzystać izotopy węgla w każdej próbce, aby zidentyfikować jej źródło.

NOAA odnotowała największy skok metanu w 2020 r., odkąd zaczęła gromadzić te dane w 1983 r., a trend ten utrzymał się w 2021 r. Główna autorka badania Sylvia Michel zauważyła również, że izotop węgla-13 w tych próbkach spadał przez 17 lat, więc starała się zidentyfikować przyczynę.

„Zrozumienie, skąd pochodzi metan, pomaga nam kierować

skutecznymi strategiami łagodzenia skutków. Musimy wiedzieć więcej o tych emisjach, aby zrozumieć, jakiej przyszłości klimatycznej możemy się spodziewać” – zauważyła Michel.

Jej zespół modelował różne scenariusze emisji, aby dowiedzieć się, który z nich stworzyłby rodzaj sygnatury izotopowej, która faktycznie miała miejsce, i odkryli, że dramatyczny wzrost metanu atmosferycznego odnotowany w latach 2020-2022 był w rzeczywistości wynikiem źródeł mikrobiologicznych. W rzeczywistości mikroby odgrywają coraz większą rolę w emisji metanu od 2007 r.; do 2020 r. stanowiły one niewiarygodne 90% tych emisji.

Naukowiec z Cooperative Institute for Research in Environmental Sciences (CIRES) w CU Boulder i NOAA, Xin Lan, wyjaśnił, gdzie mylą się ci, którzy obwiniają paliwa kopalne.

„Niektóre wcześniejsze badania sugerowały, że działalność człowieka, zwłaszcza paliwa kopalne, były głównym źródłem wzrostu metanu w ostatnich latach. W badaniach tych nie uwzględniono profilu izotopowego metanu, co może prowadzić do innych wniosków i niepełnego obrazu globalnej emisji metanu” – powiedziała.

Następnie naukowcy planują zastosować zaawansowane metodologie i narzędzia, aby dokładniej określić mikrobiologiczne źródła metanu. Chociaż drobnoustroje związane z działalnością człowieka, taką jak rolnictwo, składowiska odpadów i hodowla zwierząt, również przyczyniają się do emisji metanu, jednym z głównych źródeł emisji metanu z drobnoustrojów są tereny podmokłe.

Mikroby w korze drzew pochłaniają zaskakującą ilość metanu

Co ciekawe, badanie opublikowane niedawno w czasopiśmie Nature ujawniło, że mikroby w korze drzew są w rzeczywistości całkiem

dobrze w pochłanianiu metanu, pochłaniając od 25 do 50 milionów ton metrycznych metanu każdego roku.

Chociaż konkretna ilość wychwytywanego metanu zależy od gatunku drzewa i jego środowiska wzrostu, naukowcy doszli do wniosku, że drzewa wychwytyją znacznie więcej metanu niż emitują. Sugeruje to, że wysiłki na rzecz ponownego zalesiania mogą być bardzo korzystne dla środowiska w dłuższej perspektywie.

Izrael zatrudni amerykańską firmę biometryczną do kontroli Palestyńczyków w Strefie Gazy



Izrael zaprezentował w tym tygodniu nowy program „Uber dla stref wojny”, mający na celu rozpoczęcie kontroli, w stylu Holokaustu, każdego Palestyńczyka w Strefie Gazy.

Według doniesień, Izrael planuje wynająć prywatną firmę logistyczną i ochroniarską z siedzibą w USA, aby stworzyć „zamkniętą społeczność” w Strefie Gazy, w której wszyscy Palestyńczycy będą poddawani kontroli biometrycznej w celu zakwalifikowania się do otrzymania pomocy.

Izraelski gabinet wojenny omówił tę propozycję w weekend, planując zatwierdzenie programu „pilotażowego” w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Global Delivery Company (GDC), firma prowadzona przez izraelsko-amerykańskiego biznesmena Mordechaja Kahanę, prowadzi obecnie rozmowy z Izraelem w sprawie prowadzenia programu badań biometrycznych.

Od jakiegoś czasu Izrael rozważa utworzenie tak zwanych „baniek humanitarnych” w północnej Gazie, w tym w obozie dla uchodźców Jabalia i wokół niego, który od trzech tygodni znajduje się pod całkowitym oblężeniem. Izrael nie zezwala na dostarczanie żywności, czystej wody i środków medycznych do Jabalii, co powoduje kryzys humanitarny.

W styczniu Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (MTS) wydał tymczasowe orzeczenie, zgodnie z którym Izrael musi podjąć natychmiastowe środki w celu zapewnienia Palestyńczykom mieszkającym w Strefie Gazy podstawowych usług i pomocy humanitarnej. W odpowiedzi Izrael opracował system kontroli biometrycznej jako warunek wstępny otrzymania pomocy.

GDC czerpie zyski z wojny od 14 lat

To sam Kahana wymyślił wyrażenie „Uber dla stref wojennych”, aby opisać swoją działalność nastawioną na zysk. GDC prowadzi tę działalność przez ostatnie 14 lat, podczas których działała i czerpała zyski z pięciu wojen, w tym w Afganistanie, Iraku, Strefie Gazy, Syrii i na Ukrainie.

„Personel pracujący dla naszego podwykonawcy ochrony jest przeszkolony i wyposażony w nieśmiertelne i śmiertelne metody kontroli tłumu” – czytamy w komunikacie prasowym GDC z tego tygodnia. „Są przeszkoleni w używaniu śmiertelnej siły tylko w ostateczności, gdy ich życie jest zagrożone”.

Jeden z byłych najwyższych urzędników GDC, Stuart Seldowitz, jest również byłym urzędnikiem rządu USA, który został oskarżony o przestępstwo z nienawiści po tym, jak znęcał się

nad ulicznym sprzedawcą żywności. Chociaż Seldowitz nie pracuje już dla GDC, Kahana mówi, że nadal jest otwarty na współpracę z nim.

Sam Kahana powiedział również kilka niezbyt przyjemnych rzeczy o Palestyńczykach. W listopadzie ubiegłego roku nazwał palestyńsko-amerykańską parlamentarzystkę Rashidę Tlaib „ambasadorem Hamasu w USA”. Kahana żartował również na temat etnicznego oczyszczenia wszystkich Palestyńczyków ze Strefy Gazy i przeniesienia ich do Jordanii.

Inni pracownicy wysokiego szczebla w GDC to byli wysocy rangą izraelscy oficerowie wojskowi oraz byli amerykańscy wojskowi i agenci wywiadu, co oznacza, że operacja jest schematem kompleksu wojskowo-przemysłowego, który z pewnością nie będzie miły dla Palestyńczyków w Gazie.

W maju media donosiły, że Izrael prowadził rozmowy z amerykańskimi firmami ochroniarskimi w sprawie zarządzania przejściem granicznym Rafah na południowej granicy Strefy Gazy z Egiptem. Kilka dni po opublikowaniu tych doniesień, Kahana napisał na X / Twitterze, że będzie „pomagał w dostawach humanitarnych” w Strefie Gazy, sugerując, że GDC jest jedną z zaangażowanych firm ochroniarskich.

„Przybyliśmy tu z jednym jasnym celem: celem jest zasiedlenie całej Strefy Gazy, nie tylko jej części, nie tylko kilku osiedli, całej Strefy Gazy od północy do południa” – powiedziała Daniella Weiss, liderka Nachali, ortodoksyjnego żydowskiego ruchu osadniczego, który twierdzi, że ma ponad 700 żydowskich rodzin, które chcą osiedlić się w Strefie Gazy.

Weiss zorganizowała niedawno konferencję, na której obiecała uczestnikom, że Palestyńczycy „znikną” ze Strefy Gazy w odpowiednim czasie, umożliwiając Izraelowi przyłączenie tych ziem do siebie.

Elon Musk wypowiada wojnę po tym, jak dowiedział się o spisku doradczyni Kamali mającym na celu „uśmiercenie Twittera”



Kolejna wojna wybucha teraz, gdy Paul Thacker i Matt Taibbi opublikowali swój bombowy raport pokazujący, że brytyjskie Centrum Przeciwdziałania Cyfrowej Nienawiści (CCDH) próbuje „zabić Twittera Muska”.

CCDH, które doradza kampanii Kamali Harris, zdecydowało, że Twitter, znany również jako X, stanowi zagrożenie dla establishmentu, a zatem musi zniknąć. Musk w odpowiedzi oświadczył, że „to jest wojna”.

This is war <https://t.co/tesncwEoXE>

– *Elon Musk (@elonmusk)* [October 22, 2024](#)

Wewnętrzne dokumenty z CCDH pokazują, że plan jest skierowany do reklamodawców Muska, jednocześnie wykorzystując wymogi regulacyjne w Unii Europejskiej (UE) i Wielkiej Brytanii, które pozwalają na karanie X / Twittera za rodzaje treści,

które Musk pozwala tam publikować.

CCDH chce również dokonać „zmiany” w Stanach Zjednoczonych poprzez „wsparcie dla STAR”, programu cenzury, tak aby X / Twitter mógł być również celem systemu regulacyjnego w kraju.

CCDH jest organizacją non-profit 501(c)(3) – czy narusza prawo, ścigając Muska?

Spośród wszystkich istniejących platform mediów społecznościowych, CCDH szczególnie zainteresowało się próbą powstrzymania Muska, zwłaszcza teraz, gdy Musk pojawia się obok Donalda Trumpa na wiecach kampanii byłego prezydenta.

„Centrum Przeciwdziałania Cyfrowej Nienawiści jest sojusznikiem Partii Pracy premiera Keira Starmera w walce z dezinformacją i narzędziem komunikacji dla neoliberalnego think tanku Partii Pracy, Labour Together”, wyjaśniają raporty.

„Zarówno CCDH, jak i Labour Together zostały założone przez Morgana McSweeney’a, Svengali, któremu przypisuje się pilotowanie awansu Starmera na Downing Street, podobnie jak Karłowi Rove’owi przypisuje się prowadzenie George’a W. Busha do Białego Domu”.

Dlaczego to wszystko jest szczególnie istotne w takim momencie, jak ten, ma związek z tym, jak polityczni agenci Labour Together stojący za CCDH również uczyli strategii wyborczej Kamalę Harris i Tima Walza. Politico nazwało Partię Pracy i Demokratów „siostrzanymi partiami” ze względu na to, jak blisko ze sobą współpracują.

Zgodnie z kodeksem podatkowym IRS, CCDH może stracić swój specjalny status podatkowy jako organizacja non-profit 501(c)(3), ponieważ „znaczną część jej działalności polega na

próbach wpływania na ustawodawstwo". CCDH faktycznie zatrudniło firmę prawniczą Lot Sixteen do lobbowania w biurach kongresowych w Waszyngtonie w sprawie „dezinformacji”.

Zaangażowanie CCDH w cenzurę i „wygranie” wyborów prezydenckich w 2024 r. dla Kamali sprawiają, że grupa ta nie jest organizacją non-profit. Jeśli już, CCDH jest operacją konia trojańskiego, która posunie się do wszelkich niezbędnych środków, aby powstrzymać Donalda Trumpa przed zdobyciem Białego Domu.

W Stanach Zjednoczonych istniała kiedyś pochodna CCDH o nazwie Stop Funding Fake News, która prowadziła wiele udanych bojkotów podmiotów medialnych, od Zero Hedge podczas zamieszek Black Lives Matter (BLM) po The Federalist.

„Formuła często obejmowała współpracę z mediami głównego nurtu w celu oskarżenia o bigoterię, a następnie kampanię nacisku na reklamodawców w celu odcięcia przychodów od celu” – wyjaśniają raporty.

Redaktor Zero Hedge, Tyler Durden, przypominał sobie czasy, kiedy CCDH zaatakowało bezpośrednio jego media, a nawet nawiązało współpracę z Google, aby spróbować zatrzymać wszystkie reklamy na stronie internetowej, która według Durdena była „naszym głównym źródłem przychodów”.

„Tylko bolszewickim lewakiom wolno nienawidzić” – napisał jeden z komentatorów. „Nienawidzą normalnych heteroseksualnych białych ludzi. Nienawidzą tradycyjnej moralności. Nienawidzą nacjonalizmu. Nienawidzą wolności słowa. Nienawidzą suwerennych granic”.

Co planują w związku z naszą wodą?



Przejrzenie nagłówków gazet sugeruje, że – wraz z naszymi pieniędzmi, żywnością, komunikacją i transportem – nasze zaopatrzenie w wodę jest częścią „Wielkiego Resetu” przebudowy społeczeństwa.

Nie jest to zaskakujące, ale być może nie mówimy o tym tak dużo, jak powinniśmy.

Przez kilka lat „kryzys wodny” był nagłówkiem z listy C, który przewijał się w lokalnych gazetach i prawie pustych dyskusjach parlamentarnych – ale teraz nagle trafił na pierwsze strony gazet.

W marcu opublikowano przerażające raporty twierdzące, że liczba chorób przenoszonych przez wodę wzrosła o 60% w ciągu ostatniej dekady.

Na początku tego roku brytyjskie przedsiębiorstwa wodociągowe zwróciły się do OfWat – rządowego organu regulacyjnego – o podniesienie cen wody.

Następnie, na początku tego tygodnia, ogłoszono, że cena będzie jeszcze wyższa niż oczekiwano, a w niektórych obszarach ceny wzrosną o 84% w ciągu najbliższych sześciu lat, co wywołało przewidywalne oburzenie.

Nawet gdy ceny rosną, firmy wciąż się zwijają. Thames Water – największa firma wodociągowa w kraju – jest zadłużona na ponad

15 miliardów funtów i desperacko poszukuje pożyczek awaryjnych.

Mówi się nam również, że nasza infrastruktura jest przestarzała i „skrzypi”. Zaledwie kilka godzin temu BBC opublikowało „dogłębną lekturę” na temat brytyjskiej infrastruktury wodnej:

Branża wodna przeżywa kryzys. Czy można go naprawić?

Co zabawne, artykuł ten argumentuje, że kraj ma zasadniczo zbyt dużo wody, a zwiększone opady deszczu powodują powodzie, które przytłaczają oczyszczalnie ścieków i powodują wyciek ścieków do słodkiej wody.

Tak więc – więcej deszczu = kryzys wodny. Mniej deszczu = kryzys wodny.

Najwyraźniej uzyskanie odpowiedniej ilości wody jest dla nich bardzo trudne

Logika MSM na najwyższym poziomie.

Ministrowie rządowi twierdzą, że Wielka Brytania może stanąć w obliczu niedoboru wody pitnej w najbliższej przyszłości.

Być może będziemy musieli importować wodę z zagranicy w gigantycznych cysternach!

Tak czy inaczej, „problem” został jasno określony, więc przechodzimy do fazy „reakcji”.

Dwa dni temu rząd ogłosił powołanie nowej „Niezależnej Rządowej Komisji Wodnej”, która ma dokonać największego przeglądu sektora wodnego od czasu jego prywatyzacji pod koniec lat osiemdziesiątych.

Na marginesie historyczna uwaga na temat brytyjskiego systemu wodnego. Został on „sprywatyzowany” w 1989 roku przez rząd Thatcher, ale tak naprawdę nigdy nie podlegał prawdziwym

kapitalistycznym siłom rynkowym. Lokalne władze wodociągowe zostały raczej sprzedane i przekształcone w regionalne przedsiębiorstwa wodociągowe nastawione na zysk.

Klienci nie mają wyboru dostawcy wody i są zmuszeni płacić lokalnym przedsiębiorstwom wodociągowym tyle, ile rządowy „regulator” uzna za stosowne.

Zasadniczo jest to system regionalnych monopolii. Jest skorumpowany, niesprawiedliwy i wykorzystuje zwykłych ludzi... ale tak jest od trzydziestu pięciu lat.

Nazwij mnie cynikiem, ale trudno mi sobie wyobrazić, że ten „przegląd” ma na celu uczynienie go mniej skorumpowanym lub bardziej sprawiedliwym.

O co więc chodzi?

Cóż, dużo mówi się o renacjonalizacji. Partia Pracy wykluczyła ją we wrześniu, ale prasa w dużej mierze ją popiera (nawet New York Times), więc być może Starmer zostanie „zmuszony” do „zmiany zdania”.

Jak może wyglądać ta „renacjonalizacja” i ile dokładnie naszych dochodów podatkowych zostanie na nią wydanych, trudno sobie w tej chwili wyobrazić.

Będziemy musieli poczekać na wyniki „przeglądu”, aby zobaczyć, w jakim kierunku pójdzie narracja. Jest to jednak w dużej mierze nieistotne.

Niezależnie od tego, czy woda w Wielkiej Brytanii jest prywatna, publiczna, czy w ramach starego dobrego partnerstwa prywatno-publicznego, ostatecznym celem wydaje się być „zmniejszenie popytu”. Przynajmniej według rządowego raportu z początku tego roku.

W marcu poprzednia administracja opublikowała raport zatytułowany „A summary of England’s revised draft regional and water resources management plans”, w którym szczegółowo

opisano „problem”:

Nasz klimat się zmienia, nasza populacja rośnie, a jako naród chcemy poprawy środowiska wraz z dobrze prosperującą gospodarką, możliwą dzięki odpornym dostawom wody. Aby osiągnąć te cele, konieczne jest podjęcie działań już teraz [...]

Bez podjęcia działań, zrewidowany projekt planów wskazuje, że do 2050 r. krajowe publiczne zaopatrzenie w wodę stanie w obliczu niedoboru wynoszącego ponad 4 800 Ml/d. Jest to łączny deficyt wszystkich przedsiębiorstw wodociągowych w Anglii.

...przed zasugerowaniem „rozwiązań”:

Przedsiębiorstwa wodociągowe od dawna zachęcane są do poszukiwania sposobów na zmniejszenie zapotrzebowania na wodę przy jednoczesnym poszukiwaniu nowych źródeł jej pozyskiwania. Najnowsze rundy poprawionych projektów planów odzwierciedlają to dwutorowe podejście, przy czym prawie dwie trzecie wody potrzebnej w 2050 r. będzie pochodzić z redukcji popytu. W szczególności 48% wody będzie pochodzić z bardziej efektywnego wykorzystania wody i opomiarowania.

Co dokładnie oznaczają słowa „zmniejszenie popytu”?

Woda nie jest luksusem i nie jest czymś, co można zastąpić. Tylko woda może być wodą, a ludzie potrzebują tego, czego potrzebują. Nie, „zmniejszenie popytu” to urzędnicze określenie na „zmniejszenie zużycia”.

Ludzie nadal będą potrzebować wody, po prostu nie będą w stanie jej zdobyć.

... I tu właśnie pojawia się „pomiar”. A konkretnie inteligentne pomiary.

Prawdopodobnie jesteś bardziej zaznajomiony z inteligentnymi

licznikami, jeśli chodzi o dostawy energii, ale „inteligentne” wodomierze też są czymś i mogą być odpowiedzią na nasz „kryzys”.

Załącznik A do powyższego raportu na temat wody wyszczególnia rządowe cele w ramach „programów zarządzania popytem”:

Jak przedstawiono w głównym raporcie, w zmienionych projektach planów zaproponowano programy inteligentnych liczników w ramach szerszych programów zarządzania popytem. Obejmuje to zarówno instalację inteligentnych liczników w domach, które nie są opomiarowane, w nowych domach, jak i modernizację istniejących podstawowych liczników do inteligentnych liczników w opomiarowanych gospodarstwach domowych.

Ich celem jest zwiększenie ogólnej liczby liczników, a w szczególności inteligentnych liczników, aż do momentu, gdy co najmniej 75% domów będzie miało inteligentne wodomierze:

Większość firm planuje wdrożyć inteligentne liczniki, przy czym obecne skorygowane wstępne plany zakładają, że do 2030 r. inteligentne liczniki obejmą około 48% gospodarstw domowych, do 2040 r. – 73%, a do 2050 r. – 76%.

Co jest takiego wspaniałego w inteligentnych licznikach?

Cóż, pytanie powinno brzmieć „co nie jest takiego wspaniałego w inteligentnych licznikach?”, a odpowiedź brzmiałaby „nic”.

Inteligentne liczniki są dokładniejsze niż staromodne wodomierze, są bardziej niezawodne, raportują odczyty cyfrowo, więc nie trzeba wysyłać ludzi do ich ręcznego odczytu, „zmniejszają emisję dwutlenku węgla” (najwyraźniej), automatycznie wykrywają wycieki...

i można je zdalnie wyłączyć.

No wiesz, w przypadku niepłacenia rachunków lub nadmiernego wykorzystania przyjaznego dla klimatu zerowego przydziału słodkiej wody netto.

Tak – więc to jest to...

Oczywiście to tylko przypuszczenia z mojej strony, a zgodnie z obowiązującym w Wielkiej Brytanii prawem trudno jest odciąć komuś wodę, ale prawo można zmienić. Lub po prostu zignorować – jeśli jesteś wspieranym przez rząd monopolistą wodnym z bezdennym budżetem na radzenie sobie z wyzwaniami prawnymi.

Nikt jeszcze nie użył słowa „racjonowanie” (przynajmniej nie w odniesieniu do wody), ale trudno nie usłyszeć go na wietrze, gdy zdalnie wyłączane inteligentne liczniki są rozliczane jako rozwiązanie „zwiększonego popytu” i żyjemy pod chmurką (że tak powiem) fałszywej „zmiany klimatu”.

I oczywiście nie będzie to odizolowane od Wielkiej Brytanii. Nigdy tak nie jest. Przewiduje się, że na całym świecie rynek inteligentnych wodomierzy wzrośnie z nieco ponad miliarda dolarów w 2018 r., do 3,8 miliarda dolarów w ubiegłym roku i ponad 7 miliardów dolarów do 2031 r. dzięki inicjatywom w UE i Ameryce Północnej.

Aspekt wodny Wielkiego Resetowania jest wciąż na wczesnym etapie, ale trudno jest dostrzec, by gdziekolwiek dobrze się rozwijał.

Kolejna szprycha w kole. Kolejny środek do celu. Jeszcze jeden napis na ścianie.

Jak długo będziemy tu siedzieć i patrzeć, jak to się dzieje?

Facebook zatrudnia izraelskiego doradcę do cenzurowania propalestyńskich treści w mediach społecznościowych



Meta ma teraz szefa polityki „żydowskiej diaspory”, którego zadaniem jest „domaganie się cenzury krytyków Izraela” na Facebooku i Instagramie.

Jordana Cutler jest długoletnim wysokim urzędnikiem państwowym w Izraelu, który osobiście doradzał premierowi Benjaminowi Netanjahu i partii Likud. Teraz trolluje Facebooka i Instagrama w poszukiwaniu pro-palestyńskich postów, które ją obrażają i oznacza je do usunięcia z powodu „mowy nienawiści”.

Sam Biddle z The Intercept opublikował artykuł o Cutler, który wyjaśnia, w jaki sposób wielokrotnie atakowała Studentów na rzecz Sprawiedliwości w Palestynie (SJP), grupę na kampusie, która pomagała organizować antywojenne protesty po 7 października.

Cutler jest łącznikiem Meta do cenzurowania treści pro-palestyńskich w szeregu produktów cyfrowych Meta. Wykorzystuje swoją pozycję, aby agresywnie atakować każdego, kogo denerwują jej komentarze na temat tego, co Izrael robi w Strefie Gazy i na innych terytoriach palestyńskich.

Obejrzyj poniżej, jak Cutler wyjaśnia, w jaki sposób wykorzystuje swoją pozycję do cenzurowania „mowy nienawiści”, która „sprawia, że Żydzi czują się niebezpiecznie”. Obejrzyj, jak Cutler przypisuje sobie również zasługi za zakazanie przez Metę „szkodliwych stereotypów, takich jak” Żydzi rządzą światem „ jako »mowy nienawiści« po konsultacji ze Światowym Kongresem Żydów.

Facebook's "Jewish Diaspora" chief Jordana Cutler explains how she uses her position to censor "hate speech" that "makes Jewish people feel unsafe."

She says Meta banned "harmful stereotypes like 'Jews run the world'" as "hate speech" after consulting w/ World Jewish Congress. pic.twitter.com/d6bD8vMa3o

– Chris Menahan ☐☐ (@infolibnews) [October 22, 2024](#)

Meta płonie z powodu wysiłków mediów, aby opublikować „niebezpieczny i nieodpowiedzialny” artykuł o zwyczajach cenzury Cutlera

Wybrany przez Cutlera narzędziem do flagowania wydaje się być polityka „Niebezpiecznych organizacji i osób” Meta, która zabrania użytkownikom produktów Meta omawiania tajnej listy tysięcy podmiotów znajdujących się na czarnej liście. Wspomniana polityka ogranicza „gloryfikację” wszystkiego, co znajduje się na czarnej liście, jednocześnie rzekomo zezwalając na „dyskurs społeczny i polityczny” oraz „komentarze”.

Należy zauważyć, że Cutler jest odpowiedzialna jedynie za

oznaczanie treści, a nie za ich usuwanie. Oznacza to, że nie wszystko, co oflaguje, zostanie automatycznie ocenzone, choć eksperci zauważają, że sporo oflagowanych treści zostaje usuniętych.

Po otrzymaniu szczegółowej listy pytań dotyczących filozofii flagowania postów Cutlera, Meta odpowiedziała mediom, karcąc je za próbę napisania „niebezpiecznego i nieodpowiedzialnego” artykułu na jej temat.

Rzeczniczka Meta, Dani Lever, napisała, że ktokolwiek „oflaguje konkretną treść do przeglądu, nie ma znaczenia, ponieważ nasze zasady regulują, co jest, a co nie jest dozwolone na platformie”.

„W rzeczywistości oczekiwaniem wielu zespołów w Meta, w tym Public Policy, jest eskalacja treści, które mogą naruszać nasze zasady, gdy się o nich dowiedzą, i robią to w różnych regionach i obszarach” – kontynuowała Lever.

„Za każdym razem, gdy jakakolwiek treść jest oflagowana, oddzielny zespół ekspertów sprawdza, czy narusza ona nasze zasady”.

Według Levera, relacja The Intercept i przesłuchanie Cutlera „celowo fałszywie przedstawia sposób działania naszych procesów”, choć firma odmówiła dokładnego określenia, w jaki sposób.

Cutler po raz pierwszy dołączyła do Meta w 2006 roku po pracy na wysokim szczeblu w izraelskim rządzie. Przez kilka lat pracowała w ambasadzie Izraela w Waszyngtonie, a następnie pracowała zarówno dla Netanjahu, jak i partii Likud.

Kiedy po raz pierwszy została zatrudniona w 2016 roku, ówczesny minister bezpieczeństwa publicznego, spraw strategicznych i informacji Gilad Erdan skomentował, że jej nominacja na izraelsko-palestyńskiego cenzora Facebooka stanowi „postęp w dialogu między państwem Izrael a

Facebookiem”.

Cutler mówi, że jest naprawdę „dumna” z partnerstwa swojego pracodawcy ze Światową Radą Żydów, która pomogła jej stworzyć mechanizm cenzury dla osób kwestionujących Holokaust.

ŻYDZI UKRYWAJĄ LUDOBÓJSTWO: Doradca Netanjahu Jordana Cutler mianowany szefem amerykańskiej jednostki cenzury Facebooka ds. Izraela i Palestyny



Wyszło na jaw, że szefem działu cenzury Facebooka w sprawach związanych z Izraelem i Palestyną jest nikt inny jak wieloletni wysoki rangą izraelski urzędnik państwowy i doradca Benjamina Netanjahu i partii Likud, Jordana Cutler.

Sam Biddle z The Intercept napisał artykuł o tym, jak Cutler osobiście naciskała na cenzurę kont na Instagramie (część Meta) należących do organizacji Studenci na rzecz Sprawiedliwości w Palestynie (SJP), która odegrała wiodącą rolę na arenie światowej w organizowaniu protestów na

kampusach przeciwko wojnie Izraela w Strefie Gazy.

Oficjalnie zatytułowany jako szef polityki Meta w zakresie Izraela i diaspory żydowskiej, Cutler wykorzystał kanały eskalacji treści firmy, aby oznaczyć do przeglądu nie mniej niż cztery posty SJP na platformie, a także inne treści kwestionujące politykę zagraniczną Izraela.

Wybraną przez Cutler polityką było nazwanie treści, które chciała usunąć, „niebezpiecznymi organizacjami i osobami”. Innymi słowy, Cutler zdecydowała, że wszystkie treści pro-palestyńskie są „niebezpieczne” dla izraelskiego reżimu, a zatem muszą być cenzurowane.

Nawiasem mówiąc, polityka Meta dotycząca niebezpiecznych organizacji i osób uniemożliwia użytkownikom swobodne omawianie tajnej listy tysięcy podmiotów znajdujących się na czarnej liście. Polityka zabrania „gloryfikacji” osób znajdujących się na czarnej liście za pośrednictwem którejkolwiek z platform mediów społecznościowych Meta, choć rzekomo nadal zezwala na „dyskurs społeczny i polityczny”, a także „komentarze”.

Czy Facebook jest izraelską operacją?

Chociaż nie wiadomo, czy wysiłki Cutlera mające na celu cenzurowanie treści propalestyńskich zakończyły się sukcesem – Meta odmawia powiedzenia w ten czy inny sposób – z jej zatrudnienia jasno wynika, że Facebook nie jest dokładnie po stronie wolności słowa.

„To krzyczy o stronniczości” – skomentowała Marwa Fatafta, doradca ds. polityki w organizacji Access Now zajmującej się prawami cyfrowymi, która konsultuje się bezpośrednio z Metą w kwestiach związanych z moderowaniem treści.

„Tak naprawdę nie potrzeba wiele inteligencji, by

wywnioskować, co ta osoba zamierza”.

The Intercept przesłał do Mety szczegółową listę pytań dotyczących flagowania postów przez Cutlera, ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi poza sugestią, że napisanie o niej artykułu byłoby „niebezpieczne i odpowiedzialne”. The Intercept oczywiście i tak opublikował artykuł o Cutler.

„Cutler została zatrudniona przez FB w 2016 roku jako pierwszy szef polityki firmy w Izraelu, wcześniej pracowała w ambasadzie Izraela, jako pracownik Likudu i doradca Netanjahu” – napisał na Twitterze Biddle. „W wywiadzie z 2020 roku powiedziała:” Moim zadaniem jest reprezentowanie Facebooka przed Izraelem i reprezentowanie Izraela przed Facebookiem ”.

„Wewnętrzne zapisy, które przejrzałem, pokazują, że regularnie korzystała z wewnętrznego kanału eskalacji firmy, aby oznaczać propalestyńskie treści / konta w ramach polityki Meta dotyczącej niebezpiecznych organizacji i osób”. Meta odmówiła komentarza na temat wyniku tych wniosków”.

W 2020 roku Jerusalem Post opublikował profil Cutler, w którym została opisana jako „nasza kobieta na Facebooku”, która została zatrudniona do „reprezentowania interesów Izraela w największej i najbardziej aktywnej sieci społecznościowej na świecie”.

Na pytanie, czy Facebook słucha jej proizraelskiego głosu, Cutler odpowiedziała głośno: „oczywiście, że tak”.

„I myślę, że to jedna z najbardziej ekscytujących części mojej pracy” – dodała – »że mam okazję naprawdę wpłynąć na sposób, w jaki patrzymy na politykę i wyjaśniamy sprawy w terenie«.

Biddle mówi, że jest zaangażowany w dotarcie do sedna tej sprawy, tak bardzo, że zachęca każdego, kto ma jakiegokolwiek dalsze informacje na ten temat lub jakąkolwiek inną sprawę, do skontaktowania się z nim za pośrednictwem Signal pod adresem sambiddle.99 z prywatnego, niepracującego konta.

Chiny twierdzą, że grupa cyberprzestępcza Volt Typhoon jest aktywem CIA wymyślonym w celu ich zdyskredytowania



Organizacja cyberprzestępcza Volt Typhoon trafiła na pierwsze strony gazet za swoje ataki w ostatnich latach i często donosi się, że ścigają ją amerykańskie władze. Chińskie Narodowe Centrum Reagowania na Wirusy Komputerowe (CVERC) twierdzi jednak, że Volt Typhoon został w rzeczywistości stworzony przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników z NATO w celu zniszczenia ich reputacji i właśnie opublikowali trzecią część trwającej serii, która ich zdaniem potwierdza ich twierdzenia.

Oskarżyli oni Stany Zjednoczone, Kanadę, Wielką Brytanię, Australię i Nową Zelandię, wraz z licznymi agencjami wywiadowczymi, o angażowanie się w cyberszpiegostwo przeciwko Chinom i innym krajom, w tym Japonii, Niemcom i Francji, a także użytkownikom Internetu na całym świecie.

Następnie oskarżyli Stany Zjednoczone o rozpoczęcie operacji fałszywej flagi mających na celu ukrycie cyberataków. Chiny twierdzą, że Ameryka robi to wszystko, aby stworzyć iluzję „tak zwanego zagrożenia chińskimi cyberatakami”.

FBI, Agencja Bezpieczeństwa Cybernetycznego i Infrastruktury

(CISA) oraz NSA obwiniają grupę Volt Typhoon o atakowanie krytycznej amerykańskiej infrastruktury.

CVERC opublikowało trzecią część swojej serii w formie dokumentu w wielu językach zatytułowanego „Lie to Me: Volt Typhoon III – Unravelling Cyberespionage and Disinformation Operations Conducted by US Government Agencies”. Przedstawiono w nim swoje twierdzenia, opierając się na poprzednich raportach o tym, jak władze amerykańskie wykonują „bezpodstawne uprawnienia do szpiegowania wszystkich ludzi na całym świecie, w tym Amerykanów za pośrednictwem sekcji 702 FISA, aby agencje rządowe USA mogły wyeliminować zagranicznych konkurentów i bronić cybernetycznej hegemonii i długoterminowych interesów monopolii”.

Według raportu, Chiny współpracowały z dziesiątkami ekspertów ds. cyberbezpieczeństwa, aby dojść do wniosku, że USA i Microsoft nie mogą udowodnić, że Chiny były zaangażowane w Volt Typhoon; raport nie wymienia ekspertów, z którymi się konsultowano.

Raport wskazuje również na programy takie jak gromadzenie danych PRISM i Biuro Operacji Dostosowanego Dostępu NSA, z których oba zostały ujawnione przez Edwarda Snowdena i mają podobne zdolności do tych z Volt Typhoon.

W raporcie powtórzono również wiele materiałów wymienionych w pierwszych dwóch częściach serii, w tym znane amerykańskie programy, takie jak sekcja 702 dotycząca bezprawnej inwigilacji cudzoziemców oraz struktura Marble, której CIA używa do cyberoperacji, która została wcześniej ujawniona przez Wikileaks.

Złośliwe oprogramowanie Volt Typhoon przeniknęło do krytycznej

amerykańskiej infrastruktury

Złośliwe oprogramowanie Volt Typhoon było wykorzystywane do infiltracji krytycznych amerykańskich systemów i infrastruktury, zagrażając fizycznemu bezpieczeństwu Amerykanów poprzez atakowanie systemów energetycznych, kontroli ruchu lotniczego i portowego, kolejowych i wodnych.

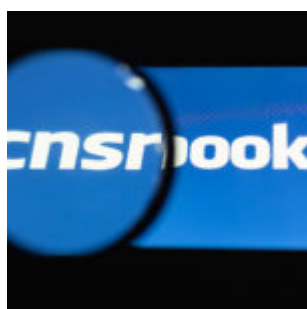
Wyciekłe dokumenty, które pojawiły się na początku tego roku, wskazywały również na udział CCP w złożonej zagranicznej kampanii cyberszpiegowskiej, która wywołała szereg ostrzeżeń ze strony ekspertów ds. cyberbezpieczeństwa. Celem programu jest destabilizacja wrogów i zapewnienie Chinom lepszej pozycji do przygotowania się do potencjalnej wojny z USA i ich sojusznikami.

Dokumenty wykazały, że chińska grupa znana jako I-Soon infiltrowała departamenty rządowe w Korei Południowej, Wietnamie, Tajlandii, Indiach i organizacjach stowarzyszonych z NATO.

Poprzez Volt Typhoon KPCh stara się zapewnić sobie przewagę militarną nad USA za pomocą środków niemilitarnych.

Casey Fleming, dyrektor generalny firmy doradczej BlackOps Partners, powiedział The Epoch Times: „KPCh jest hiper-koncentrowana na osłabianiu USA pod każdym kątem, aby wygrać wojnę bez walki. Tak właśnie wygląda III wojna światowa. To szybkość technologii, skrytość nieograniczonej wojny i brak zasad”.

Inżynier oprogramowania Meta przyznaje, że Facebook ingerował w przebieg wyborów w 2024 r. w imieniu Kamali Harris.



Starszy inżynier oprogramowania Facebooka, Jeevan Gyawali, został przesłuchany przez działającego pod przykrywką dziennikarza z OKeefe Media Group. Podczas wywiadu Gyawali przyznał, że cień Facebooka blokuje użytkowników, jeśli publikują coś krytycznego wobec Kamali Harris i Partii Demokratycznej. Następnie powiedział, że platforma została zaprojektowana w celu ingerowania w wybory w 2024 r. w imieniu Kamali Harris i, według Gyawali, Mark Zuckerberg w 100% akceptuje te plany.

Meta banuje w trybie cienia posty krytyczne wobec Kamali Harris i Partii Demokratycznej

Gyawali powiedział, że posty anty-Kamali są „automatycznie degradowane”, co oznacza, że ich zasięg jest ograniczony, a treści nie są widoczne dla znajomych użytkowników ani opinii publicznej. „Powiedzmy, że twój wujek z Ohio powiedział coś o tym, że Kamala Harris nie nadaje się na prezydenta, ponieważ

nie ma dziecka, tego rodzaju gówno jest automatycznie degradowane” – powiedział.

Kiedy użytkownik zostaje zablokowany na Facebooku, nie jest o tym powiadamiany. Zamiast tego Facebook potajemnie ogranicza post, aby znajomi użytkownika i inne kontakty nie mogły go zobaczyć w swoich kanałach informacyjnych ani zaangażować się w jego treść. Wyjaśnił, że zablokowany użytkownik zobaczy wtedy spadek zaangażowania i wyświetleń swojego posta, co skłoni go do nie publikowania takich treści ponownie. Banowanie w cieniu często prowadzi do autocenzury. Kiedy konserwatywni użytkownicy Facebooka nie mogą wyrażać swoich poglądów politycznych online i angażować się w kontakt ze znajomymi, przestają wchodzić w interakcje i publikować treści, które są dla nich ważne.

Ponadto Gyawali wyjaśnił, że Meta ma „zespół ds. uczciwości”, który jest odpowiedzialny za kontrolowanie treści za pomocą „klasyfikatorów obywatelskich”. Ten „zespół ds. uczciwości” nie jest niczym innym, ponieważ nie ma uczciwości w cenzurowaniu poglądów politycznych, z którymi się nie zgadzasz.

Gyawali ujawnił również własny wyspecjalizowany zespół SWAT (Special Weapons and Tactics), który został utworzony w kwietniu 2024 roku. „Istnieje zespół SWAT, który jest już utworzony od kwietnia... tylko po to, aby przemyśleć wszystkie scenariusze, w jaki sposób platforma może być nadużywana” – powiedział Gyawali.

Tymczasem to inżynierowie Facebooka nadużywają platformy, cenzurując użytkowników i niszcząc demokrację w celu promowania kandydata, który został wybrany przez super delegatów i elitarnych darczyńców. Kamala Harris nie została wybrana w drodze formalnych prawyborów opartych na woli ludu. Teraz towarzysze Kamali wspierają ją, wykorzystując technologię do cenzurowania wszelkich dyskusji na ważne tematy, które mają wpływ na przyszłość Stanów Zjednoczonych i

ich pozycję na świecie.

Kiedy Gyawali został zapytany o zdolność Mety do wpływania na wynik wyborów, Gyawali potwierdził „tak”, kiwając głową z aprobatą dla zdolności firmy do wpływania na wyniki polityczne za pomocą technologii, która tłumi i oszukuje amerykańską opinię publiczną.

Zapytany, czy Mark Zuckerberg, współzałożyciel i dyrektor generalny Meta, wspiera wpływy polityczne i program Meta, aby pomóc Partii Demokratycznej, Gyawali odpowiedział: „100%”.

Meta bagatelizuje cenzurę republikanów, konserwatystów i niezależnych.

Dyrektor ds. komunikacji w Meta, Andy Stone, odpowiedział na zarzuty, bagatelizując uwagi Gyawali jako próbę zaimponowania swojej randce. „Jeśli chodzi o Centrum Operacji Wyborczych Meta, to jest to również coś, o czym mówimy publicznie od lat” – stwierdził Stone, wyjaśniając, że centrum ma na celu zwalczanie »dezinformacji« i reagowanie na preferencje użytkowników dotyczące mniej politycznych treści. Innymi słowy, Meta otwarcie mówi o swoich planach zdegradowania użytkowników, którzy szerzą „dezinformację”. Oczywiście „dezinformacja” w tym kontekście to tak naprawdę informacje, które ujawniają lekkomyślny program Partii Demokratycznej.

Rewelacja ta pojawia się po tym, jak Zuckerberg przyznał, że Facebook ocenzurował „dezinformację COVID” na prośbę administracji Bidena. W liście do Kongresu Zuckerberg przyznał, że firma zareagowała na naciski rządu, stwierdzając, że Biały Dom wielokrotnie starał się cenzurować niektóre treści związane z COVID-19.

Implikacje komentarzy Gyawali, w połączeniu z historią cenzury Meta, wywołały znaczącą debatę na temat przejrzystości

algorytmów mediów społecznościowych i ich roli w ingerowaniu w wybory. Donald Trump napisał wcześniej, że Zuckerbergowi zostaną postawione zarzuty karne, jeśli będzie spiskował z Demokratami w celu ingerencji w wybory w 2024 roku.

Top 12 współczesnych BRONI MASOWEJ ZAGŁADY i ich fałszywe nazwy nadane przez MSM, Big Tech i Pharma



Od początku XX wieku „władze, które są” w Ameryce angażują się w programy kontroli i redukcji populacji, aby ludzie chorowali, umierali i płacili za to rządowi przez cały czas. Amerykańskie Stowarzyszenie Medyczne zapoczątkowało ten proceder, gdy określiło wszystkie naturalne środki lecznicze mianem „medycyny znachorów” i „oleju z węża”, a wszystkie chemiczne środki farmaceutyczne produkowane w laboratoriach mianem „leków na receptę”. Po II wojnie światowej masowe zatruwanie Amerykanów nasiliło się dzięki fluoryzowanej wodzie, przetworzonej żywności i masowemu wstrzykiwaniu roznoszących choroby, oślepiających umysł, niszczących układ odpornościowy „szczepionek”.

W latach 80. amerykańska żywność została jeszcze bardziej

skorumpowana, zafałszowana i zatruta trującymi pestycydami, herbicydami niszczącymi organy (pomyśl o glifosacie/Roundup) oraz genetycznie zmodyfikowanymi uprawami i nasionami, które powodują wzrost zachorowań na raka i demencję. Dodajmy do tego przetworzone oleje, syrop kukurydziany o wysokiej zawartości fruktozy, aspartam, azotany i glutaminian sodu, a otrzymamy kilkaset milionów Amerykanów, którzy regularnie udają się do lekarzy i szpitali z powodu przewlekłych chorób.

Jest jeszcze gorzej. Demokraci, odkąd Obama objął urząd, zmodyfikowali i wypaczyli konstytucję, internet i agencje regulacyjne do tego stopnia, że obecnie istnieje o wiele więcej broni masowego rażenia, które większość Amerykanów jest zbyt wyprana i ogłupiona, by je rozpoznać.

Od masowych aborcji po plandemię, od zastrzyków krzepnięcia naczyń krwionośnych (mRNA) po broń modyfikującą pogodę „zmiany klimatyczne”, od uzbrojonego Departamentu Sprawiedliwości, FBI i CIA po skorumpowane wybory, komunistyczny rząd rządzący obecnie Ameryką jest gotowy zlikwidować klasę średnią i zastąpić nas wszystkich nielegalnymi imigrantami.

W zeszłym miesiącu dwie potężne burze zniszczyły całe hrabstwa w Georgii, Karolinie Północnej i na Florydzie, przy ZEROWEJ pomocy federalnej. Burze te powstały w dziwnych miejscach, przemieszczały się w dziwnych kierunkach i tak się złożyło, że zniszczyły obszary, w których mieszkają głównie wyborcy Trumpa, o czym świadczy głosowanie, które odbyło się w wyborach w 2020 roku. Przypadek? Technologia broni modyfikującej pogodę (broń masowego rażenia modyfikująca pogodę) jest prawdziwa i wystarczy spojrzeć na stronę internetową NOAA i odnieść się do działań DoD i FEMA, które odzwierciedlają chęć zrujnowania życia Amerykanów, a nie ratowania i pomocy w czasie kryzysu.

Oto 12 najlepszych współczesnych broni masowego rażenia i ich fałszywe nazwy dostarczone przez MSM, Big Tech i Big Pharma

1. Ekstremalna modyfikacja pogody i technologia uzbrojenia – MSM i globaliści nazywają to „zmianą klimatu”.
2. Celowo zaprojektowane i uwolnione laboratoryjnie wirusy, pasożyty, bakterie i patogeny – MSM nazywa to „pandemią”.
3. Zastrzyki z modyfikowanych genów, zwolennicy turbo raka i technologia nanocząsteczek grafenu – MSM, CDC i Big Pharma nazywają to „szczepionkami” mRNA i „białkami kolczastymi”.
4. Technologia podejmowania decyzji generowana komputerowo – „sztuczna inteligencja” (kluczowy składnik uzbrojenia informacji, dezinformacji)
5. Brudna energia – MSM i Big Tech nazywają ją „siecią 5G” lub technologią sieci bezprzewodowej piątej generacji.
6. Bomby na smartfony i pagery – nazywane „bateriami litowymi”
7. Farmaceutyki z jadem – nazywane „lekami na receptę”
8. Powodujące demencję i raka pestycydy i herbicydy wplecione w nasiona roślin uprawnych – to stworzone w laboratorium GMO Frankenfood – Big Food nazywa to „inżynierią genetyczną” lub „biotechnologią”.
9. Redukcja populacji i ludobójstwo poprzez masowe aborcje i szczepienia – MSM nazywa to „planowanym rodzicielstwem” i „zdrowiem kobiet”.
10. Pranie mózgu młodzieży w celu wspierania ideologii gender-bender, socjalizmu, satanizmu, CRT, przestępstw z nienawiści i masowych szczepień – Big Tech nazywa to „mediami

społecznościowymi”.

11. Wycieki chemiczne, eksplozje, podpalenia i oparzenia chemiczne (Palestyna, Ohio) – MSM i korporacyjna Ameryka nazywają to wszystko „wypadkami”.

12. Nielegalna imigracja przestępców, handlarzy narkotyków, przemyt narkotyków, handel ludźmi i migracja terrorystów do Stanów Zjednoczonych – MSM nazywa to zamkniętymi granicami i „amerykańską drogą”.

Dostrój swoją oszukańczą częstotliwość do Censored.news, aby uzyskać prawdziwe wiadomości na temat oporu wobec agresji rządowej kierowanej przez Demokratów i broni masowego rażenia o tajnych nazwach, które widzimy obecnie najeżdżając, manipulując i niszcząc wszystkie dziedziny życia.